O R E D Z I E   P R E Z Y D E N T A   R. P.
do Polskich Sil Zbrojnych.

Zolnierze Polskich Sil Zbrojnych,

W ciagu dlugich lat najstraszliwszej wojny, jaka zna historia, do niezapomnianych zwyciestw Oreza Polskiego dodaliscie nowe : udzial w bitwie o Wielka Brytanie i w obronie Tobruku, zdobycie Monte Cassino, Ancony i Bolonii, bitwe pod Falaise, zdobycie Bredy i inne. Narod Polski zlozyl w tej wojnie na oltarzu wolnosci najwieksze ofiary w swa samotna tak bohaterska choc beznadziejna walka z nawala niemiecka w roku 1939 unczliwil coalenie nieprzygotowanego do napasci swiata od niemieckiego panowania. Zwyciezony lecz niepokonany Narod Polski nie zlozyl w Kraju broni po kampanii wrzesniowej i przez caly czas wojny podziemna Armia Krajowa prowadzila walke ponad ludzkie sily z przemoca najezdzcy. Ofiarny stos spalonej Warszawy przejsc musi do historii.

To tez walki zolnierza, marynarza i lotnika polskiego zyw beda w pamieciz Narodu i z duma wspominac je beda przyszle pokolenia, bo dobrze zasluzyliscie sie Ojczyznie.

Bylo pragnieniem Waszym i calego Narodu, ktorego jestescie duma i umilowaniem, byscie mogli w zwartych szeregach pod sztandarami waszymi okrytymi slawa powrocic do Wolnej, Calej i Niepodleglej Polski. Nie ziscilo sie jeszcze to pragnienie, pomimo ze daliscie z siebie wszystko co dac mogly milosc Ojczyzny, honor i mestwo zolnierza.

Zaden Narod nie wie lepiej od Polakow, ze o wyniku walki decyduje nie orez tylko, ale i Moc Ducha. Ta bronia niejednokrotnie musieli walczyc Polacy i zwyciazali.

Pomimo, ze nad umeczonym swiatem ucichl obecnie zgielk bitew huk dzial i warkot bojowego lotnictwa, wy pozostajecie nadal zolnierzami Rzeczypospolitej walczacymi o nia moca ducha polskiego. Jesli moc te utrzymacie w sercach waszych, przyszlosc bedzie wasza, bo zadne sily ludzkie mocy tej przezwyciezyc nie zdolaly dotad i nie zdolaja nigdy . Sluzba wasza nie skonczyla sie. Bez wzgledu na narzucone przez okolicznosci ramy organizacyjne, noszac w duszy nakazy przysiegi zolnierskiej pozostaniecie im wierni. Zachowacie ducha braterskiej jednosci, zwartosci moralnej i karnosci wewnetrznej, ktory cechowal was w waszej dotychczasowej zolnierskiej sluzbie. Z ufnoscia bedziecie sie stosowac do wskazan waszych dowodcow. Nie zalamia was przeciwnosci. Postawa wasza bedzie godna synow naszego bohaterskiego narodu. Wobec obcych, gdziekolwiek los was zawiedzie, bedziecie tak postepowali, by Polsce szacunku przysporzyc. Zadzierzgniete we wspolnych walkach wezly braterstwa broni i przyjazni z Narodami Sojuszniczymi bedziecie sie starali zachowac i umocnic.

Z rownie serdeczna troska zwracam sie do was, zolnierze z kampanii wrzesniowej i z bohaterskiej Armii Krajowej, ktorym nie bylo dane stanac ponownie w szeregach bratnich, a ktorzy trwacie w trudniejszych warunkach niz inni. Stwierdzam, ze jestescie nieodlaczna czescia Sil Zbrojnych Rzeczypospolitej, ze naleza sie wam ze strony Sprzymierzonych te same uprawnienia i zyczliwa opieka, co zolnierzom Sil Zbrojnych na obczyznie.

Zolnierze, marynarze i lotnicy !

Utrzymajcie niezlomna wiare w przyszlosc a doczekacie sie chwili, gdy Bog nagrodzi wasze ofiary, gdy sprawiedliwosc zwyciezy i wolnym Narodem bedziecie swiecic tryumf zwyciestwa na ziemi ojczystej.

W Londynie, dnia 24 maja 1945 r.   (-) WLADYSLAW RACZKIEWICZ